

**POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO KRAJOZNAWCZE  
ODDZIAŁ KUJAWSKI  
WE WŁOCŁAWKU**

**BIULETYN  
PRZEWOD-  
NICKI**

**77/2002**

## Hieronim ROZRAŻEWSKI (Rozdrażewski)\* herbu Doliwa

### - biskup kujawski

/ część IV/

*Część 1,2 i 3 zamieściliśmy w numerach 74,75 i 76 „BP”*

Otaczał biskup swą opieką kościoły, dbał o ich wyposażenie, budował nowe. Z jego funduszy wzniesiono murowane kościoły w Pieniążkowie /między 1584 r. a 1593/, w Wielkim Kacku /dziś w obrębie miasta Gdyni - przed 1598 r./, drewniany w Białotarsku /1582-1583/ oraz dwa kościoły w dobrach biskupich poza diecezją /Ciechocin w diecezji płockiej i Łągów w diecezji krakowskiej/. W 1597 r. rozpoczął budowę murowanego kościoła w kluczu swych dóbr - Raciążku, lecz zakończenie prac budowlanych nastąpiło dopiero w 1612 r., a więc po śmierci biskupa. W kościele tym, wzniesionym w manierze renesansowej, ale jeszcze z reminiscencjami gotyckimi, znajdują się fundowane przez biskupa Hieronima : malowany na desce renesansowy obraz Ukrzyżowania z 1592 r. /w ołtarzu głównym/ oraz renesansowa puszka.

Wiele czynił biskup Rozrażewski dla wrocławskiego kościoła katedralnego. „Pierwszy w. ołtarz /.../ formy szafkowej, w stylu gotyckim, z figurą NMPanny /.../ dotrwał do r. 1587, kiedy to zasłużony wielce dla Kościoła ówczesny biskup Hieronim Rozdrażewski /.../ wystawił swoim kosztem w. ołtarz, również szafkowy i roboty gotyckiej /?/, ale w stylu czystego renesansu z nowymi na skrzydłach ołtarza obrazami Patronów kościoła wrocławskiego /.../. Byli to święci Męczennicy : Tyrsy, Palmary i Dalmacy. Menza ołtarzowa z relikwiami w ołtarzu w 1587 r. pozostawiona była z dawnego ołtarza, dołączono tylko do niej nowe relikwie świętych : Jędrzeja Apostoła, Krzysztofa, Florentego i Lupa /.../ poświęcony przez biskupa Rozdrażewskiego dn. 8 września 1587 roku” /7/-przypis 8/. Sprawił też bi-

skup do katedry organy o 32 głosach, a także jego staraniem i kosztem „zostały pomalowane ściany i sklepienie ale tylko w prezbiterjum, w stylu włoskiego żywego renesansu : gwiazdy złożone na tle niebieskim oraz herby wielu dobroczyńców Katedry, m.in. herb króla Stefana Batorego „/ 7 / . Książd Morawski, powołując się na świadectwo księdza Stefana Damalewicza / 1 poł. XVIII w./ - biografisty biskupów kujawskich, podaje że biskup Rozrażewski „wyposażył bogato skarbiec katedralny /.../: krzyż złoty dwułokciowy, sześć dużych lichtarzy pięknej roboty, relikwiarz w kształcie ręki złożony, w którym przechowywano relikwie św. Damiana, darowane Katedrze wrocławskiej przez królową Jadwigę, pięknej roboty srebrne kielichy i puszki, kielich złoty z pateną pięknie wykonany, infula roboty frygijskiej obficie naszyta i przetkana perłami i drogiemi kamieniami, kapa czerwona jedwabna wielkiej wartości,



grubo złożona, wreszcie tegoż rodzaju ornament z dalmatykami” / 7 /- przypis 9/.

Pozostawił też biskup katedrze piękny rękopis iluminowany/ wykonany w latach 1581 - 1600/ zawierający formularze mszy Wielkoczwartkowych /poświęcenie olejów/, ozdobiony inicjałami figuralnymi, w oprawie z brunatnej skóry, tłoczony /m.in. herb Doliwa/. W 1590 r. podarował tzw. Mszał wrocławski Hieronima Rozrażewskiego, bogato iluminowany m.in. miniaturami figuralnymi, zawierający formularze mszalne na uroczystości celebrowane przez biskupów. Oprawiony w czarną skórę z tłoczonym herbem Doliwa mszał użytkowany był w katedrze aż do 1765 r. Odnajdujemy jeszcze, że mszał jak i formularz



spisane zostały przez uczniów wrocławskiej szkoły katedralnej już z uwzględnieniem potrydenckiej reformy liturgii. Z fundacją Rozrażewskiego należy również powiązać wieloramienny brązowy pająk /świecznik/ renesansowy, z herbem Doliwa, wykonany w 1588 r. przez Hermana Benninga z Gdańska oraz manierystyczny kartusz herbowy /Doliwa/ z 4 ćw. XVI w.

Był też biskup Rozrażewski przykładnym gospodarzem dóbr biskupich, dbał o ich właściwą administrację, wizytował je, sporządzał inwentaryzacje, oddawał całe klucze w krótką dzierżawę, by uzyskać wyższe dochody. Wreszcie dla sprawniejszego zarządzania ustanowił urząd generalnego ekonoma, powiększył też dobra biskupie o podwarszawskie Falenty /procesował się ze spadkobiercami biskupa Piotra Dunin Wolskiego/. Dużo troski przejawiał o właściwe funkcjonowanie miasta biskupiego - Włocławka. Regulował te sprawy przywilejami / np. z 16 sierpnia 1591 r. - przypis 10/ oraz licznymi dekretami, ordynacjami i poleceniami. Wnikał właściwie we wszystkie ważne i mniej ważne sprawy miasta, np. poleceniem z 31 marca 1598 r. nakazał przeprowadzenie corocznej rewizji aptek wrocławskich. Było i tak : „Rozporządzenia biskupa odnośnie do mieszkańców Włocławka dotyczyły również ich prywatnego życia, ubierania się - jedzenia, ucztowania. Miały one na celu wykorzeniać zbytek i przepych życia ponad stan, szerzące się zwłaszcza w końcu XVI w., szczególnie wśród zamożniejszych mieszczan /.../ Mocą ordynacji biskupa Rozrażewskiego z dn. 10 kwietnia 1597 r. zabroniono pod karą 10 grzywien używać w mieście : „jedwabnych szat, łańcuszków ... także i półmisków na weselach okrom 4 mis po miejsku” / 7/.

Fascynujący jest w osobie biskupa Rozrażewskiego jego stosunek do wartości humanistycznych, którym schlebiał i którymi kierował się w całym swoim życiu. Wykształcony, obeznany ze światem, zrosnięty z kulturą Zachodu, już od czasu studiów zagranicznych wykazywał wielkie zainteresowanie nauką, sztuką, książkami. Mimo rozlicznych zajęć senatorskich, duszpasterskich i gospodarczych, poświęcał bardzo dużo czasu na dokształcanie, korespondencję i czytanie literatury. Utrzymywał liczne kontakty naukowe i przyjacielskie, m.in. z królami polskimi - Henrykiem Walezym, Stefanem Batorym i Zygmuntem

III Wazą, jak również z dostojnikami Kościoła, kardynałem Stanisławem Hozjuszem, prymasem Stanisławem Karnkowskim, biskupem Marcinem Kromerem oraz z działaczami i pisarzami kościelnymi, np. z Piotrem Skarga. Korespondował z kolejnymi papieżami : Piusem V, Grzegorzem XIII, Sykstusem V i Klemensem VIII, z kardynałami św. Karolem Boromeuszem, Cezarem Boroniusem i wieloma innymi.

Szczególne miejsce w życiu Rozrażewskiego zajmowała książka. Z nią nie rozstawał się nigdy, nawet wtedy gdy udawał się w długą podróż. Oto co pisze ksiądz Grzebień: "Kiedy latem 1588 r. wybierał się w podróż wizytacyjną do archidiakonatu pomorskiego, a nieprzychylni mu cystersi oliwscy zaczęli rozgłaszać po okolicy, że biskup w celu opanowania klasztoru prowadzi ze sobą 40 hajduków i 30 wozów broni, mógł ich oficjał gdański Mikołaj Miloniusz zapewnić oświadczeniem, iż wozy naładowane są książkami i brewiarzami" /4/. Istotnie, książka towarzyszyła biskupowi zawsze. Rozdaje ich dużo /najczęściej są to modlitewniki, ale nie tylko/ i niemal wszystkim przyjaciołom, kuzynom, zakonnikom, a nawet parafianom, np. w r. 1584 w czasie wizytacji dekanatów mirachowskiego, gdańskiego i puckiego książki otrzymali wszyscy proboszczowie, a nawet kilku przedstawicieli szlachty. O swej niemalże manii, ale jakże szlachetnej i pięknej, najlepiej sam wyraził się w liście do brata Stanisława jeszcze w 1577 r. pisząc: „najwięcej rozkoszuję się rozdawaniem książek” / 4/. Szczególnym powodem do dumy była własna biblioteka biskupa. Gromadził ją przez całe życie, zakupując co cenniejsze pozycje lub otrzymując od autorów, którzy w ten sposób okazywali mu swą wdzięczność i uznanie. Przesyłali mu książki przyjaciele i wydawcy. Księgozbiór gromadzony na zamku wrocławskim, który pod koniec życia Rozrażewskiego rozrósł do około 500 tytułów, był niezwykle starannie kompletowany i utrzymywany. Książki posiadały piękne oprawy i oznaczone były specjalnym superekslibrisem. Rozmaitowany w nich biskup nie tylko sam je czytał, gromadził i rozdawał /przypis 11/, ale zabiegał także o propagowanie czytelnictwa i zachęcał innych do ich gromadzenia. W tej dziedzinie najdobitniej przejawiał się jego mecenat. Oprócz gromadzenia księgozbioru kolekcjonował biskup w swych rezydencjach wartościowe



wyroby artystyczne, obrazy, sprzęty, naczynia stołowe, broń, a nawet instrumenty muzyczne (z tych ostatnich korzystali muzycy biskupiej kapeli nadwornej).

Rozrażewski prowadził niezwykle czynny tryb życia. Obowiązki senatora i ordynariusza zmuszały go do ciągłych wyjazdów /przecież samych tylko podróży wizytacyjnych do diecezji odbył aż 12 !/, ale chętnie wracał do swych ulubionych rezydencji, najczęściej do Wolborza, Włocławka i Raciążka. Na terenie archidiaconatu pomorskiego najczęściej odwiedzana była rezydencja w Subkowych koło Gdańska. Miejsca te otaczał Rozrażewski szczególną opieką, stąd zakrojona na szeroką skalę działalność budowlana, szczególnie na zamku w Raciążku i w pałacu wolborskim. Zbudowany jeszcze przez biskupów Macieja i Zbyluta Golanczewskich zamek w Raciążku, potem przebudowywany, został przez Rozrażewskiego w wyniku prowadzonych prac budowlanych ukształtowany - jak pisze Kajzer - jako „manierystyczna kreacja >zamku< na wygodne mieszkanie” /10/. Z rozmachem przeprowadzono prace w głównej rezydencji w Wolborzu, odnawiając i ponownie urządając cały pałac, przy którym założono także park strzyżony. Był on w tym czasie jednym z najładniejszych w Polsce, podziwianym przez licznych i znamienitych gości biskupa Rozrażewskiego. Pracami budowlanymi w Wolborzu i Raciążku kierował nieznany bliżej architekt francuski Luterinus /z Lotaryngii ?/. Dzięki mecenatowi biskupa także i dwór w Subkowych zamieniony został w ostatnim dwudziestolecu XVI w. w okazały zespół obronno - rezydencjonalny.

Stosownie do powagi i stanowiska biskupa - senatora miał Rozrażewski nadający mu splendoru dwór, składający się z dużej rzeszy urzędników świeckich i duchownych, domowników, klienteli a nawet i gwardii przybocznej. Liczył on wtedy około 200 osób. Wśród dworaków był marszałek dworu, kanclerz, kapelan, kaznodzieja, a także lekarze /jednym z nich był angielski eksjezuista Christopher Parchingis/. Rozmiałowany w muzyce Rozrażewski utrzymywał na dworze również kapelę, która wykonywała utwory tak znanych kompozytorów, jak np. Mikołaja Gomółki, pisane do tekstów różnych utworów religijnych. Zapewne ceniał biskup niezwykle swych muzyków, skoro nawet w testamencie polecał swemu następcy, aby ich zatrzymał w całości, tak

dla uświetnienia celebry biskupiej, jak i okazałości dworu.

Współcześni cenili Rozrażewskiego za jego prawy charakter, zamiłowanie do wartości humanistycznych, oddanie w pracy dla dobra Kościoła. Ale i sam biskup starał się, aby to dobre imię, jakim się cieszył, należycie ugruntować. Stąd np. potępiał nepotyzm, którego nie ustrzegli się nawet niektórzy papieże, a którego oznaki dostrzegał również w polskim gruncie. I chociaż w administracji biskupa znaleźli się nieliczni przedstawiciele jego rodu, to zajmowali mało znaczące stanowiska, by w niczym nie uszczuplać dochodów Kościoła. To godne pochwały stanowisko było przez Rozrażewskiego konsekwentnie przestrzegane, mimo że niejednokrotnie było przyczyną rozdźwięków w rodzinie. A gdy już mowa o rodzinie warto zwrócić uwagę, że Rozrażewski niezwykle żywo interesował się jej sprawami, podtrzymywał więzy łączące krewnych, ułatwiał karierę, opiekował się potrzebującymi pomocy. Najbardziej związany był ze starszym bratem Stanisławem - jezuitą, opiekował się młodszym - Krzysztofem, siostrą Dorotą oraz synem brata Jana - Wacławem. W ogóle uważany był za głowę całej rodziny.

Wróćmy teraz ponownie do 1589 r. Po lipcowej kongregacji archidiaconatu pomorskiego udał się Rozrażewski do Wolborza, skąd w listopadzie informował Zamoyckiego o zamiarze wyjazdu do Rzymu, w czym - jak pisał - miał bliżej nieokreślone przeszkody. Chęć wyjazdu do Rzymu wyrażał biskup już wiele lat wcześniej, lecz zawsze pojawiały się nieprzewidziane okoliczności, które ten zamiar przekreślały. Były to ważne sprawy wagi państwowej, poselstwa lub wreszcie niedyspozycja fizyczna wynikająca z powtarzających się ataków choroby. Oficjalnie celem wyjazdu, do którego przygotowywał się bardzo starannie przez kilka miesięcy, miało być wykonanie obowiązku *ad limina* i udział w uroczystościach Roku Jubileuszowego /rok 1600 /. Wiadomym jest jednak, że zamierzał biskup w Rzymie rozstrzygnąć ciągnący się od wielu lat spór z Stanisławem Karnkowskim o prerogatywę i ogłoszenie drukiem zmienionych /poprawionych/ statutów synodalnych z 1589 r. W tym właśnie celu gromadził materiały na ewentualny synod, a w styczniu 1599 r. na kapitule generalnej włocławskiej przedłożył poprawioną kodyfikację statu-



tów informując jednocześnie, że w Rzymie będzie zabiegał o ich zatwierdzenie. Ale najważniejszym - jak należy sądzić - motywem wyjazdu była nadzieja na otrzymanie ... kapelusza kardynalskiego ! Sugestię tę należy przyjąć jednak z dużą ostrożnością, brak bowiem na ten temat wyraźnego świadectwa w wypowiedziach biskupa, ale pewne uwarunkowania, jakie wówczas zaistniały, mogłyby to czynić realnym. Przede wszystkim uderza niezwykła determinacja biskupa do sfinalizowania wyjazdu mimo przebytej choroby. Nie bez znaczenia jest fakt objęcia rządów w Siedmiogrodzie przez kardynała Andrzeja Batorego i - co ważne - w Rzymie rezydował papież Klemens VIII, zaprzyjaźniony z Rozrażewskim i przychylnie do niego nastawiony.

W dniu 7 stycznia 1599 r. sporządza biskup Rozrażewski testament, który 1 marca przedkłada notariuszowi publicznemu do zatwierdzenia, po czym - zapewne po rozmowie z królem, który listownie polecał biskupa papieżowi i kardynałom - wyruszył w 2 połowie kwietnia w podróż. W świątce towarzyszącej biskupowi był także jego bratanek Wacław. Pod koniec maja był już biskup we Włoszech i poprzez Padwę, Wenecję i Weronę kierował się do Montegrotto na zaleconą przez lekarzy kurację. Tam nastąpiło nagłe i gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia, wywołane być może przeforsowaniem organizmu podróżą i zabiegami. Po kilkumiesięcznym pobycie w uzdrowisku, dopiero 31 października przybył Rozrażewski do Rzymu, chyba ciągle w nie najlepszej formie fizycznej. Mimo to prowadził liczne rozmowy z kardynałami i został przyjęty na audiencji przez papieża. 21 stycznia 1600 r. wysłał biskup list do Zamoyskiego, w którym zawiadamiał o śmierci kardynała Radziwiła i czynił wyrażną aluzję, że istotnie bliski jest pomyselnego załatwienia swojej „sprawy” /kapelusza kardynalskiego ?/. Jednakże choroba poczyniła zastraszające postępy i świadomy tego niebezpieczeństwa Rozrażewski sporządził 7 lutego kodycył /tj. póź-

niejszy dodatek / do testamentu. Dwa dni potem, tj. 9 lutego 1600 r., zamknął oczy.

Zmarł w Rzymie, tam też zgodnie ze swoją wolą został pochowany w kaplicy NMPanny jezuickiego kościoła Il Gesu. Tak więc na zawsze spoczął w obcej ziemi jeden z najwybitniejszych biskupów polskich 2 połowy XVI wieku - biskup kujawski Hieronim Rozrażewski.

Potomnym pozostawił dorobek całego życia. Wszystkim przekazał cenne wartości humanistyczne, które wprowadzał w życie w całej społeczności diecezjalnej. Dobra materialne, które zgromadził, przekazał Kościołowi i najbliższej rodzinie testamentem, którego egzekutorami uczynił m.in. biskupa chełmskiego Piotra Tylickiego i brata Stanisława. Rodzinne dobra przekazał bratankowi Wacławowi, uposażył hojnie dzieci siostry Anny Przerębskiej, a także bliższych krewnych oraz brata Jana - odszczepieńca od wiary. Pamiętał o królu, któremu zapisał zegar, o Uniwersytecie Krakowskim, który obdarował pewną sumą pieniędzy, a przede wszystkim podarował mu cenny egzemplarz „Roczników” Długosza ze swej biblioteki. Militaria gromadzone w pałacu wolsborskim trafiły do twierdzy w Kamieńcu Podolskim, a przedmiot dumy biskupa - biblioteka - dostała się jezuitom. Dużo szczerobliwości okazał instytucjom kościelnym i zakonnym, kościołom całej diecezji. Kościołowi katedralnemu we Włocławku podarował srebrne lichtarze /była o nich mowa wyżej/, a także zapisał określoną sumę pieniędzy na zakup dzwonu /przypis 12/.

Dziś, w mrocznym wnętrzu katedry włocławskiej, przypomina biskupa skromna tablica inskrypcyjna /przypis 13/, fundowana w 1619 r. staraniem biskupa Pawła Wołuckiego. Przypomina ona biskupa, którego pracowite życie wypełnione było i jakby rozdwojone między dwie idee, którym służył : Ojczyźnie, dla której dobra pracował jako senator i Kościołowi, któremu będąc biskupem, pragnął zapewnić należyty rozwój. Jakże niewspółmierny do dokonania dowód pamięci, ot nikły ślad ...

**Andrzej SZCZEPAŃSKI**

#### PRZYPISY:

- Ołtarz ten, wg Morawskiego, był w katedrze tylko do 1634 r., kiedy zastąpiony został nowym z fundacji biskupa Macieja Łubieńskiego.
- Cytat ten wymaga komentarza. W „katalogu zabytków...”/11/ brak poświadczenia o istnieniu w katedrze „krzyża złotego”. Sześć lichtarzy ufundowanych przez biskupa Rozrażewskiego pochodzi z warsztatu rzymskiego, a



przekazane zostały do katedry po jego śmierci. Są to trzy pary lichtarzy o różnej wysokości, bogato zdobione akantem. Na trójbocznych podstawach znajdują się : w zwieńczeniu główki aniołów, na płaszczyznach bocznych owalne plakiety z herbem Doliwa i insygniami biskupimi. Gotycki relikwiarz w kształcie ręki, z końca XIV w. był jedynie odnawiany w 1584 r. staraniem biskupa. Wykonany jest z blachy mosiężnej, połączony, z relikwią umieszczoną w przedramieniu. „Katalog ... nie poświadczają istnienia jeszcze kielichów, puszek i in fuły, natomiast stwierdza istnienie umbrakulum\*„ renesansowe z końca XVI w., fundacji Rozrażewskiego, na co chociażby wskazują inicjały biskupa i plakietki z herbem Doliwa. Brak też informacji, czy istnieje jeszcze czerwona kapa. Natomiast będący w katedrze czerwony ornat i dwie dalmatyki renesansowe z tkaniny włoskiej, być może pochodzą z fundacji biskupa.

10. Przywilejem tym oddał biskup połowę dochodów wójtostwa włocławskiego samorządowi miasta Włocławka w celu podniesienia miasta z ruiny.
11. Jako ciekawostkę można podać fakt, że Rozrażewski czytał również książki objęte indeksem zakazanych ! Aby czytać zakazane książki wymagał się o specjalne pozwolenie, zapewne w przeświadczeniu, by lepiej orientować się w literaturze antykatolickiej i tym skuteczniej walczyć z heretyckimi poglądami.
12. Dzwon z Fundacji Rozrażewskiego, największy z katedralnych, któremu nadano zgodnie z życzeniem biskupa imię „Hieronim“, odlany został w 1604 r. Wisiał na wieży katedralnej do 1918 r., kiedy to został zrabowany na potrzeby wojenne przez wojska niemieckie.
13. Życzył sobie Rozrażewski upamiętnić swą osobę skromną płytą nagrobną, z przedstawieniem postaci w stroju pontyfikalnym z książką /sic!/ i kielichem w ręku. Znajdujące się w katedrze włocławskiej epitafium nie spełnia więc życzeń zmarłego biskupa. Stosunkowo małych rozmiarów /58 cm x 72 cm/ wczesnobarokowe epitafium składa się z tablicy inskrypcyjnej z czarnego marmuru, kutej wkłęsło, ujętej w ozdobne obramienie z brązowego marmuru inkrustowanego alabastrem. W zwieńczeniu epitafium znajduje się małe, alabastrowe popiersie zmarłego. U dołu umieszczony był pierwotnie kartusz herbowy, dziś nie istniejący.

\* **Umbrakulum** - w liturgice rzym.-katolickiej parawanik zasłaniający monstrancję wystawioną podczas uroczystych obrzędów, wykonany zazwyczaj z białego jedwabiu, bardzo bogato dekorowany haftem, drogimi kamieniami itp.

#### LITERATURA:

1. Kowalska H.: Rozrażewski Hieronim. PSB t.XXII z. 134 PAN Ossolineum 1991 r.
2. Topolski J.: Dzieje Polski. PWN Warszawa
3. Librowski St.: Biskup Hieronim Rozrażewski jako humanista i mecenas. w: Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne. t.11 Wyd. KUL Lublin 1965 r.
4. Grzebień L.: Biblioteka biskupa Hieronima Rozrażewskiego /1542-1600/ w: Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne t.22 Wyd. KUL Lublin 1971 r.
5. Rudzki E.: Polskie królowe. NOVUM Warszawa 1990 r.
6. Gierowski J.A.: Historia Polski 1505 - 1864. PWN Warszawa 1978 r.
7. Morawski M.: Monografia Włocławka /Włocławia/. Włocławek 1933 r.
8. Sobieski W.: Trybun ludu szlacheckiego. PIW Warszawa 1978 r.
9. Bobrzyński M.: Dzieje Polski w zarysie. PIW Warszawa 1974 r.
10. Kajzer L.: Zamek w Raciążku. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego. Łódź 1990 r.
11. Katalog zabytków sztuki w Polsce. Włocławek i okolice, t. XUI z. 18 WAI F Warszawa 1988 r.
12. Katalog zabytków sztuki w Polsce. Powiat aleksandrowski. t.XI z.1 Instytut Sztuki PAN Warszawa 1969 r.

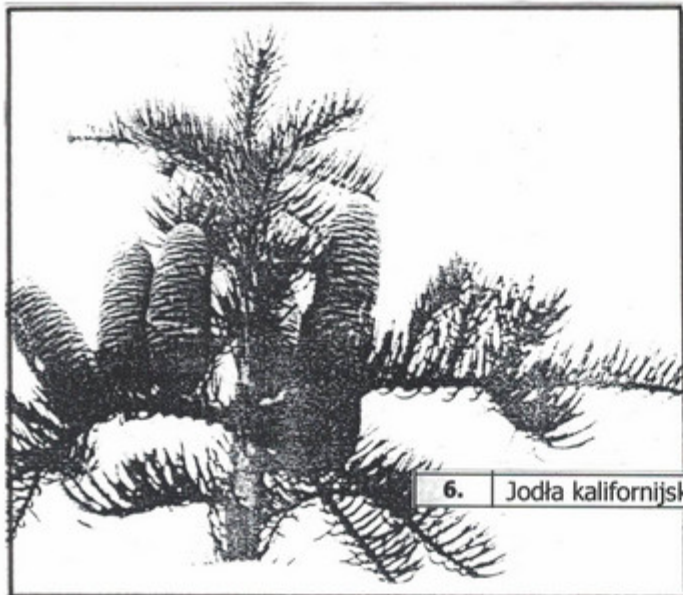
## PARK MIEJSKI im. HENRYKA SIENKIEWICZA we WŁOCŁAWKU

### I. Park jako układ przestrzenny w środowisku przyrodniczym.

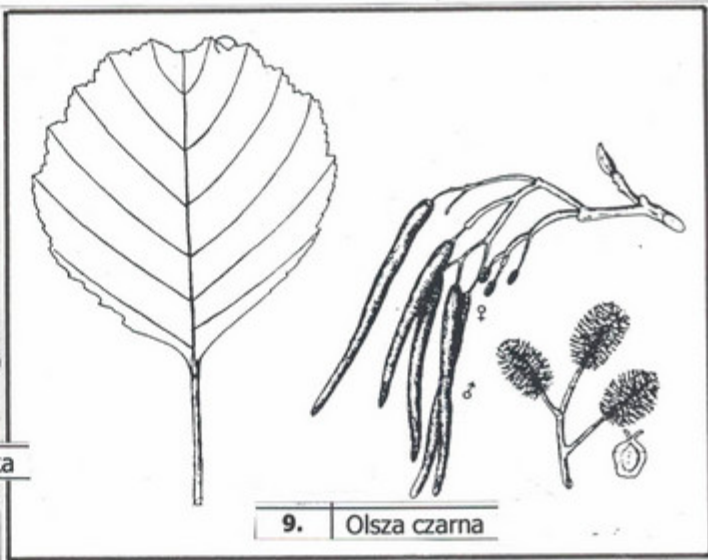
Park to nazwa specyficznego rodzaju ogrodu, który charakteryzuje się przestrzennie - kompozycyjnym powiązaniem z otaczającym go krajobrazem. Sam termin pojawił się w pierwszej połowie XVII wieku, gdyż dotąd używana nazwa ogrodu przestała być adekwatna do nowych rozwiązań w zagospodarowywaniu terenów zielonych. Jednak już w XIX w. parkami nazywano

różne duże ogrody – tak miejskie jak i przy pałacach dworskich – niezależnie od ich formy. Takie rozumienie tego słowa przetrwało do dnia dzisiejszego i dlatego pojęć parki i ogrody używa się zamiennie.

Park /ogród/, to układ przestrzenny w środowisku przyrodniczym ukształtowany odpowiednio do przeznaczenia, w celu uzyskania jak naj-



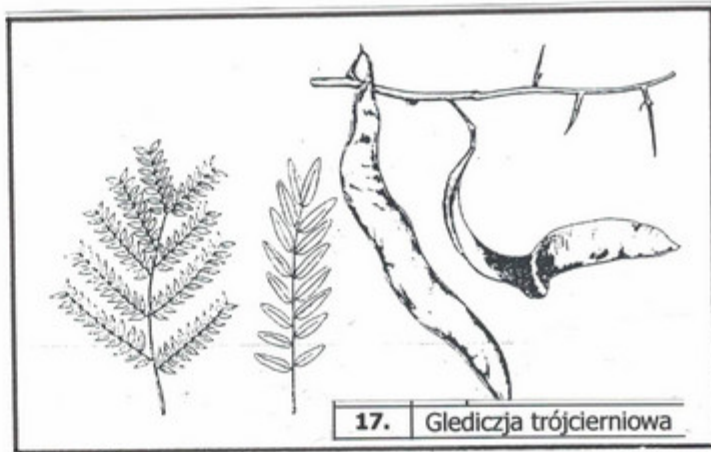
6. Jodła kalifornijska



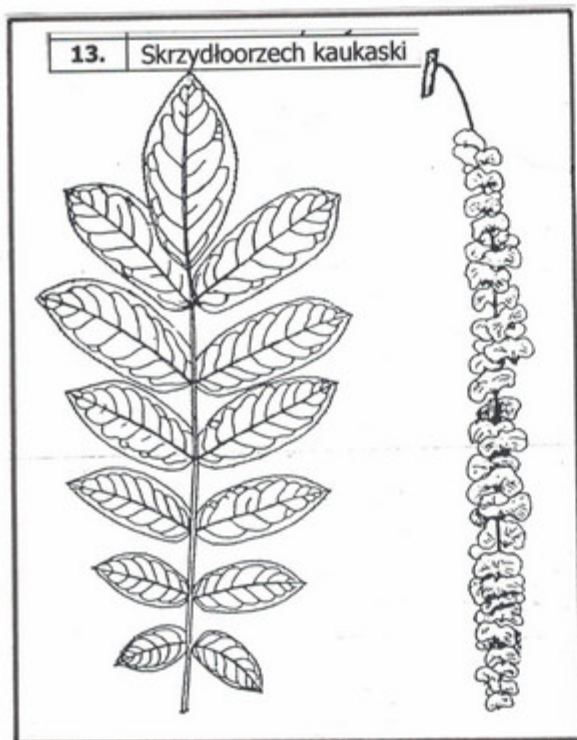
9. Olsza czarna



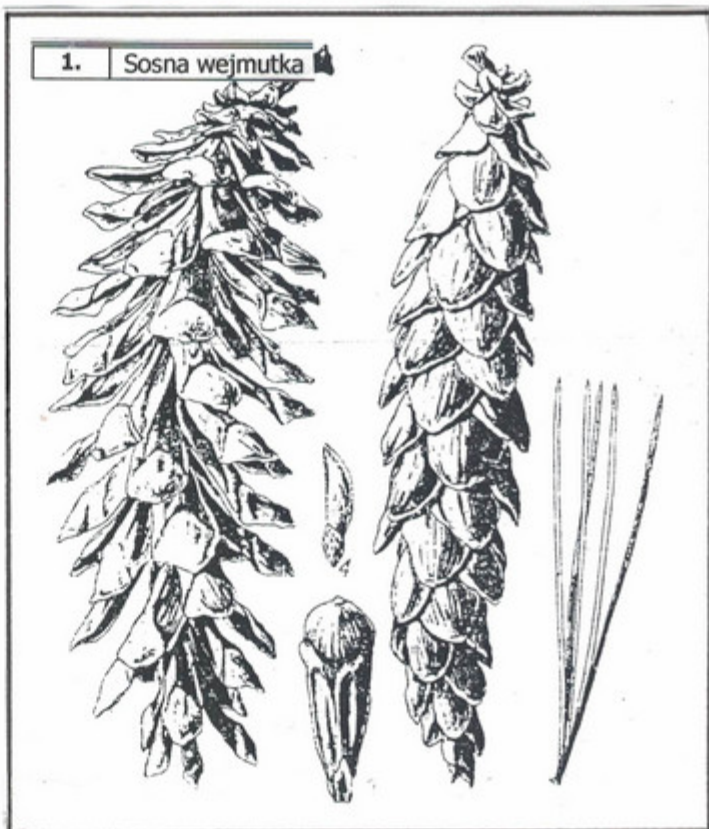
31. Dąb burgundzki



17. Glediczja trójcierniowa

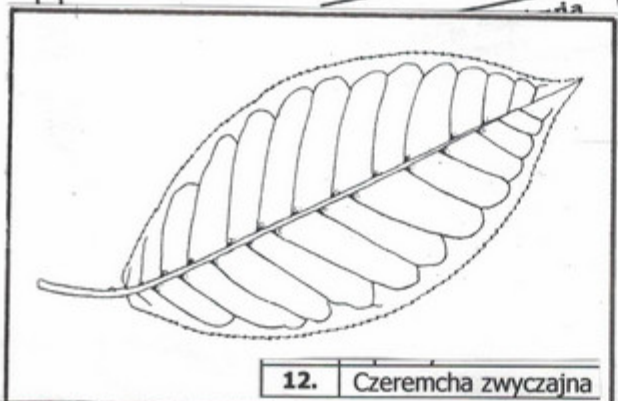
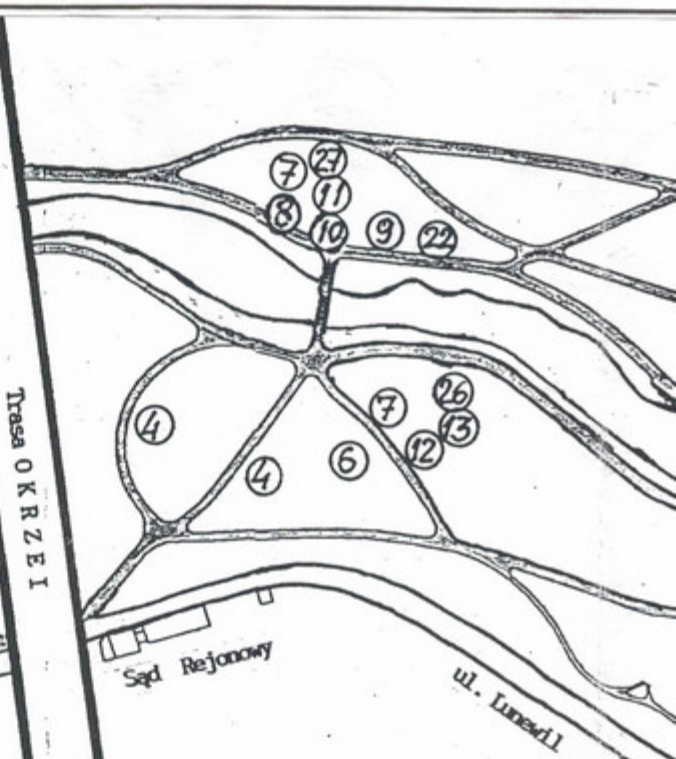
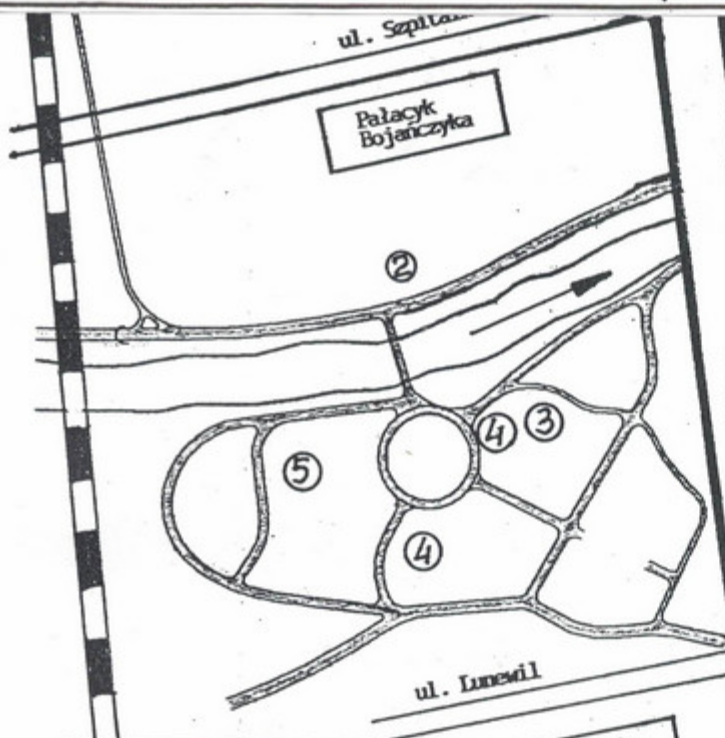


13. Skrzydłoorzech kaukaski



1. Sosna wejmutka

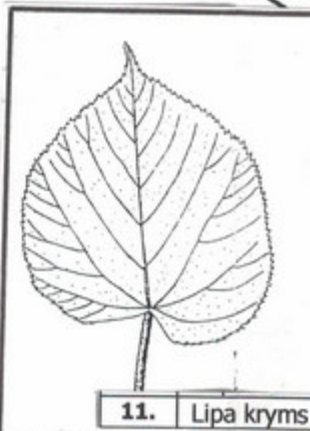




12. Czeremcha zwyczajna



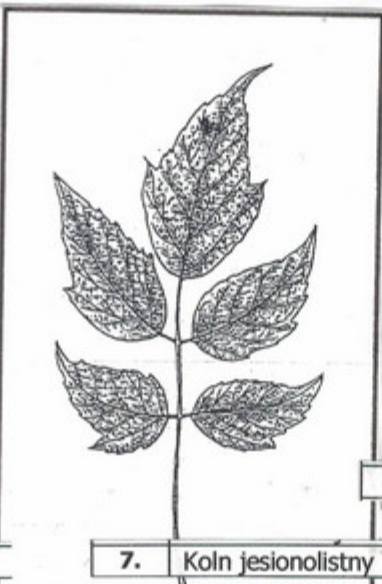
10. Topola kanadyjska



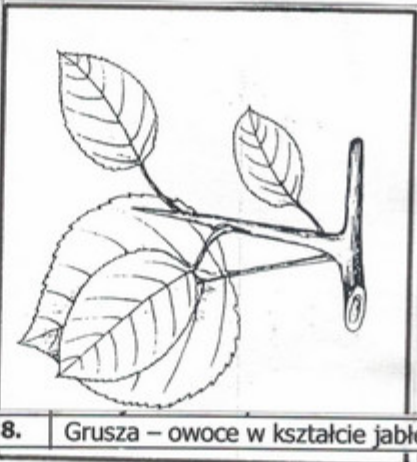
11. Lipa krymska



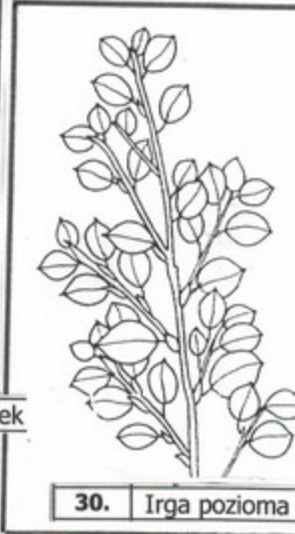
2. Jesion wyniosły



7. Koln jesionolistny

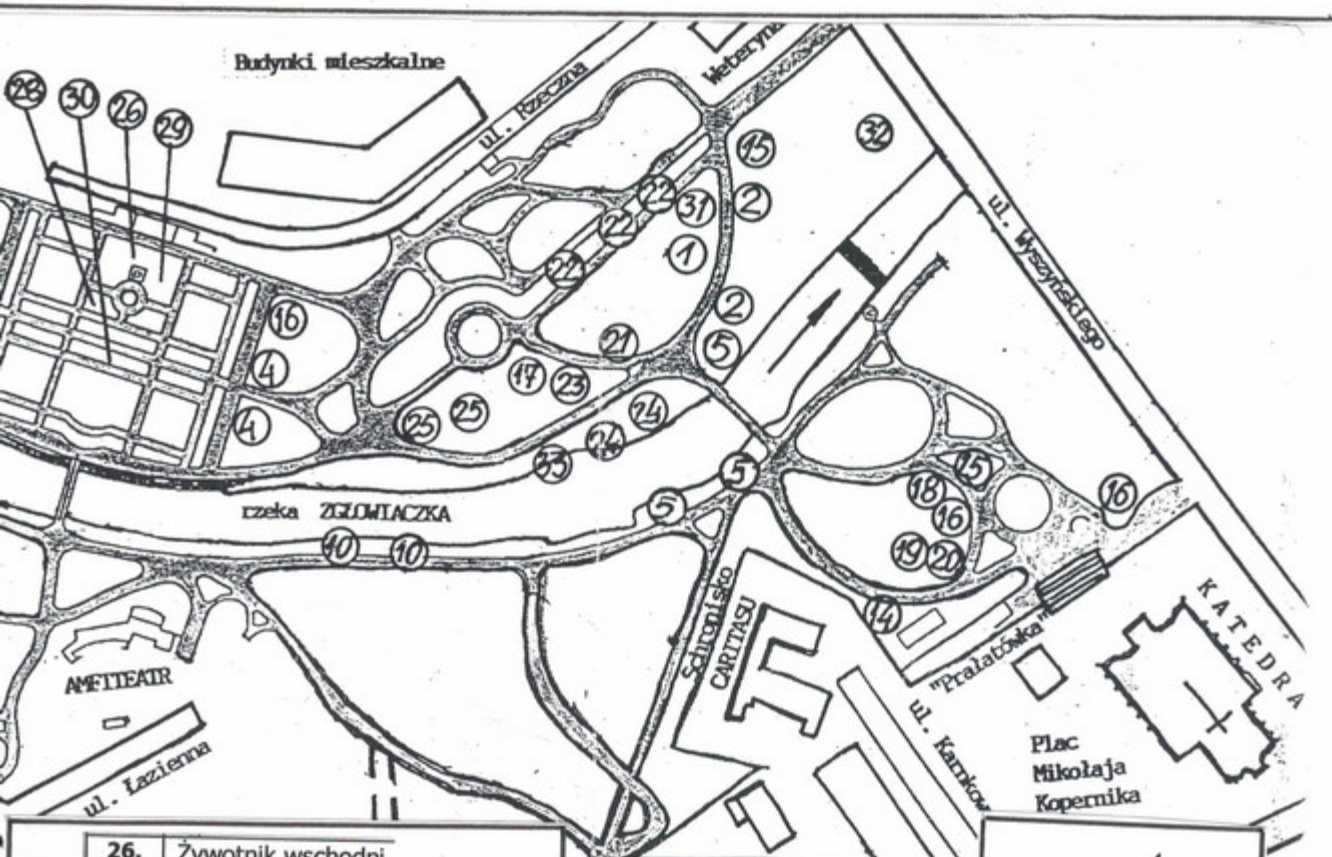


8. Grusza – owoce w kształcie jablek

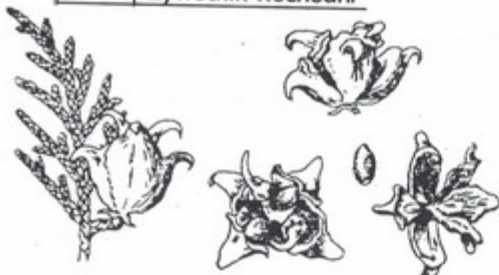


30. Irga pozioma





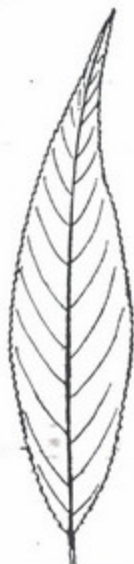
26. Żywotnik wschodni



22. Kasztanowiec zwyczajny



25. Lipa szerokolistna



24. Wierzba krucha



19. Cyprysyk groszkowy



23. Kłęk kanadyjski



21. Orzech czarny



bardziej funkcjonalnych rozwiązań. Jego organizacja polega na formowaniu wewnątrz za pomocą roślinności, ukształtowania terenu, wód i innych czynników – jest więc swoistego rodzaju sztuką, na którą oddziałują w dużej mierze upodobania i preferencje artystyczne.

W krajobrazie Polski parki /ogrody/ zajmują szczególne miejsce. Są zazwyczaj najpiękniejszą i

największą grupą zieleni w danej miejscowości. Walory krajoznawcze czynią z nich dodatkowo dużą atrakcję turystyczną oraz wypoczynkowo – rekreacyjną. Aktualnie w Polsce mamy ok. 5 tysięcy parków, z tego ponad 80 % to parki wiejskie. Średnia wielkość polskiego parku wynosi ok. 5 ha, ale np. Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie liczy aż ... 600 ha.

## II. Historia parków wrocławskich.

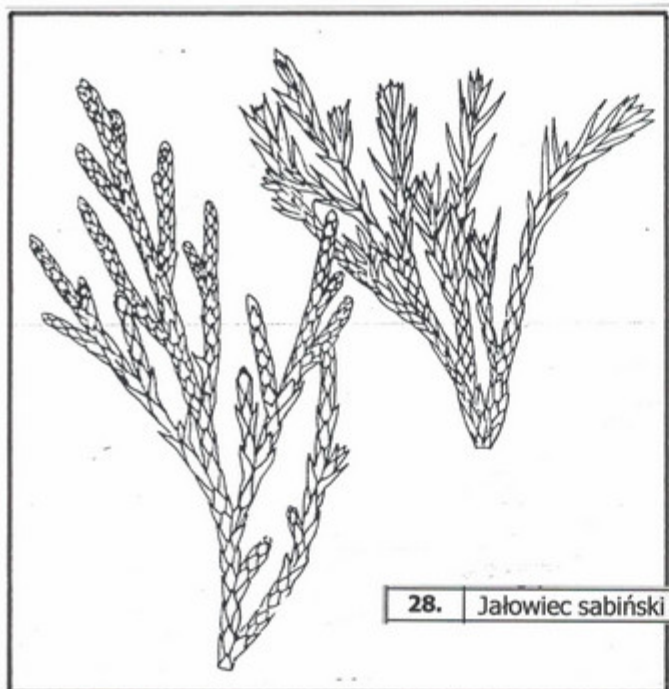
Pierwszy park miejski we Wrocławku powstał w 1824 r. w rejonie obecnej ul. Słowackiego /dawniej Ogrodowej !/ i obejmował przyległe place od strony dzisiejszego kościoła ewangelickiego. Ze względu na piaszczysty grunt, nie sprzyjający rozwojowi roślinności, zlikwidowano go po 6 latach. Mniej więcej w tym samym czasie charakter ogrodu publicznego miał teren tzw.

„sadzawki”, tj. narożnik ul. Żabiej i 3 Maja /dawny budynek Starostwa/. W latach 1841 – 1845 utworzono nowy ogród miejski zwany saskim. Mieścił się on na Nowym Rynku /dziś Plac Wolności/ i obejmował obszar między ulicami: Zduńską, Warszawską, Polskiej Organizacji Wojskowej, Kościuszki i Kilińskiego. Ogród istniał do 1925 roku.

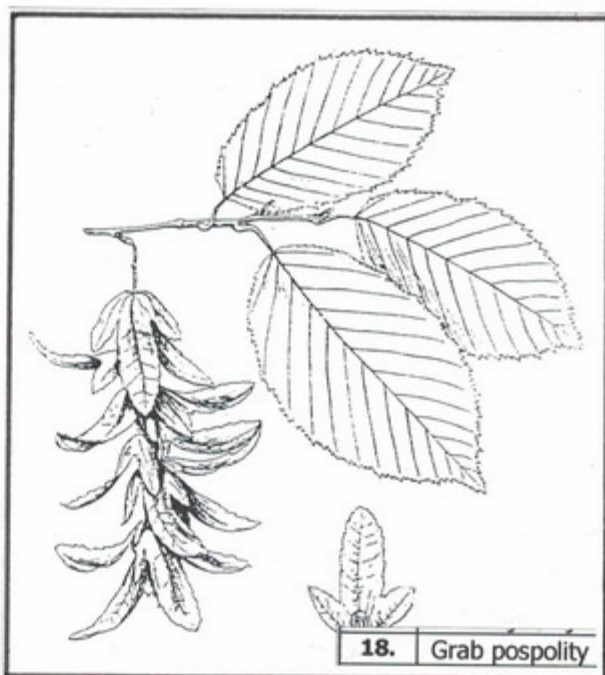
## III. Historia parku im. Henryka Sienkiewicza.

- 1824 r. – na rzece Zgłowiączce, przy dzisiejszej ulicy Kard. Wyszyńskiego zbudowano most drewniany łączący miasto ze wsią Zazamcze (przyłączono ją do Wrocławka w 1850 roku)
- 1853 r. – z powodu zniszczenia wspomnianego mostu drewnianego na Zgłowiączce, przystąpiono do budowy nowego, tym razem murowanego. Budowę ukończono w 1856 r.
- 1862 r. – zbudowano most kolejowy na Zgłowiączce
- ok. 1870 r. – przystąpiono do urządzania parku miejskiego na lewym brzegu rzeki Zgłowiączki. Do 1916 r. wykonano m.in.: ogrodzenie drewniane przy ul. Toruńskiej /dziś Kard. Wyszyńskiego/, kamienne schodki do grobli na Zgłowiączce, prace ziemne /związane m.in. z wyrównaniem terenu, usypaniem skarp, przekopaniem ziemi/ oraz nasadzenia drzew i krzewów. W tym czasie powierzchnia parku wynosiła około 1,4 ha /dokładnie 14 279 m<sup>2</sup>/
- 1914 r. – wojska rosyjskie opuszczają Wrocław, burzą m.in. obydwa istniejące mosty na Zgłowiączce. W 1916 r. mosty odbudowują Niemcy.
- 1916 – 1918 r. – urządzono park po prawej stronie rzeki Zgłowiączki /obszar tej części wynosił 9 167 m<sup>2</sup>, tj. ok. 0,9 ha/, uporządkowano starą część po lewej stronie rzeki. Dokonano nowych nasadzeń. Prace wykonywane były wg projektu Franciszka Szaniora z Warszawy.
- 1922 r. – wybudowano pomieszczenia dla dozorców parku /jedno przy ul. Toruńskiej, drugie przy ul. Kilińskiego/. Zbudowano także kiosk handlowy przy ul. Toruńskiej.
- 1924 r. – zbudowano pierwszy mostek /drewniany/ przez Zgłowiączkę. W tym samym roku, po prawej stronie rzeki, tuż przy katedrze odsłonięto pomnik płk Stanisława Bechiego.
- 1925 r. – zbudowano muszlę koncertową.
- 1926 r. – rozpoczęto budowę mostu żelazno – betonowego przez rzekę Zgłowiączkę przy ul. Kilińskiego /ciąg drogi krajowej E 75 – ul. Okrzei/. Budowę zakończono w 1932 r.
- 1927 r. – początek prac związanych z przebudową parku wg projektu Władysława Marcinię z Poznania. Prace trwały do 1939 r.
- 1930 r. – nagłośniono muszlę koncertową, oświetlono park. W tym czasie powierzchnia parku wynosiła 46 629 m<sup>2</sup>, tj. ok. 4,6 ha.
- 1931 r. – zbudowano dwa dalsze mostki drewniane przez Zgłowiączkę, a także: altanę do schronienia przed deszczem, kawiarnię – cukiernię letnią, kłozet.
- 1931 – 1932 r. – prace przy regulacji rzeki Zgłowiączki /czyszczenie koryta, regulacja poziomu wody przez wybudowanie tamy piętrzącej obok mostu przy ul. Toruńskiej.

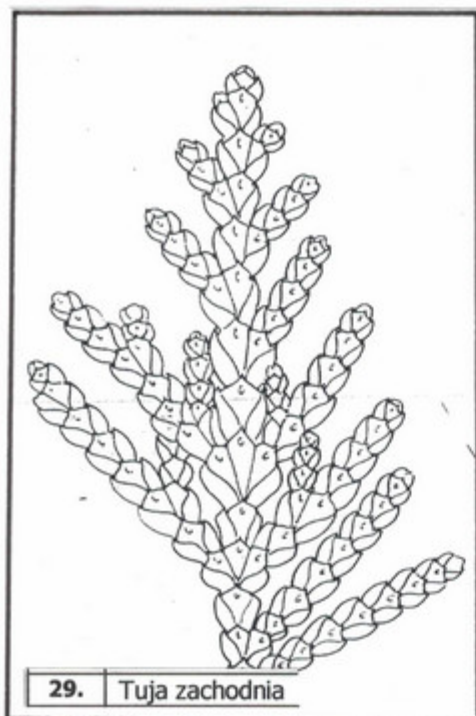




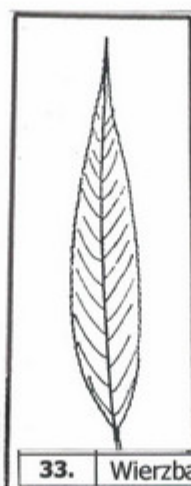
28. Jałowiec sabiński



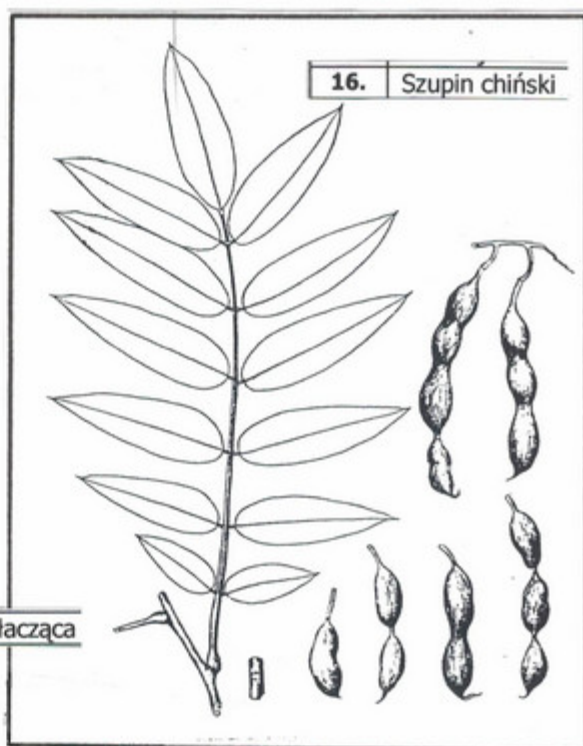
18. Grab pospolity



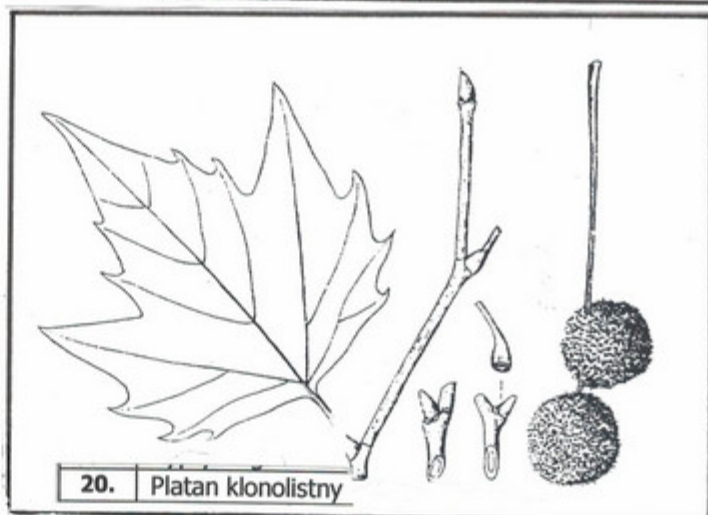
29. Tuja zachodnia



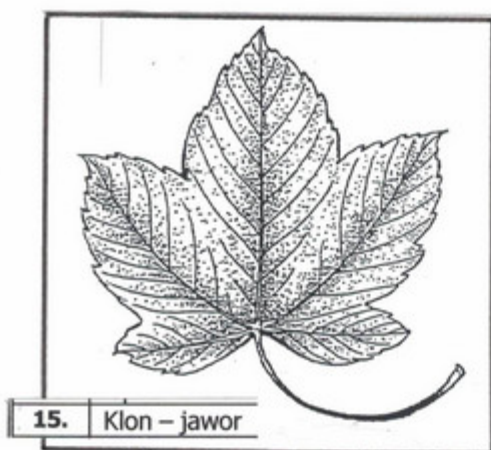
33. Wierzba płacząca



16. Szupin chiński



20. Platan klonolistny



15. Klon - jawor



- 1936 r. – częściowo splantowano teren nad rzeką Zgłowiączką między mostami kolejowym i drogowym przy ul. Okrzei, uregulowano koryto rzeki na tym odcinku. Założono także na tym terenie ogródek jordanowski, gdzie ustawiono m.in. brodziki, huśtawki, karuzele, przyrządy gimnastyczne. Powierzchnia parku wynosiła w tym czasie 81 343 m<sup>2</sup>, tj. ok. 8,1 ha.
- 1960 r. – wyremontowano, uszkodzone podczas powodzi, trzy mostki oraz znaczną część ścieżek parkowych.
- 1965 – 1966 r. – budowa amfiteatru.
- 1970 – 1990 r. – wg dokumentacji Biura Projektów „Hydroprojekt” we Włocławku wykonano remont kapitalny parku gdzie m.in.:
- uregulowano brzegi Zgłowiączki oraz wyremontowano próg piętrzący,
  - wykonano nawierzchnie asfaltowe na głównych ciągach pieszych,
  - dokonano wymiany mostków drewnianych na betonowe,
  - odsłonięto pomnik – popiersie Henryka Sienkiewicza, dłuta Stanisława Słoniny,
  - wykonano sadzawkę dekoracyjną przy pomniku oraz szereg form architektonicznych /m.in. ławki, stopnie, murki oporowe, balustrady ochronne/,
  - dokonano szereg nasadzeń, głównie krzewów,
  - ogrodzono i uregulowano teren od zachodniej strony budynku dawnego liceum katolickiego im. Piusa X /dziś bank PeKaO S.A./,
- 1994 r. – park im. Henryka Sienkiewicza wpisano do rejestru zabytków,
- 2002 r. – park zajmuje powierzchnię 24,5 ha. Opracowana została koncepcja zagospodarowania terenów dawnego Słodowa. Jeżeli projekt doczeka się realizacji to park zostanie przedłużony do ulicy Wysokiej i będzie zajmował powierzchnie ok. 40 ha.

#### IV. Szata roślinna parku.

Wśród rosnących w parku 65 gatunków drzew, większość bo aż 53 stanowią drzewa liściaste, wśród których dominują gatunki introdukowane, czyli takie, które w stanie naturalnym nie występują w Polsce. Spotkać je natomiast można w parkach i ogrodach botanicznych. Do nich należą m.in.: kasztanowce, topola kanadyjska, lipa krymska, kłęk kanadyjski, dąb burgundzki, orzech czarny, skrzydłoorzech kaukaski.

Wśród 12 gatunków drzew iglastych najczęściej w parku występują świerk pospolity oraz modrzew europejski. Dominujące iglaste gatunki introdukowane to: jodła kalifornijska, cyprysik nutkajski, świerk kłujący, świerk srebrny, sosna czarna, sosna wejmutka, daglezja zielona, żywotnik zachodni i wschodni.

Na 39 gatunków krzewów rosnących w parku większość bo aż 34, stanowią krzewy liściaste, a tylko 5 to gatunki iglaste. Wśród krzewów dominują: berberysy, karagany, pigwowce, derenie, irgi, głogi, trzmieliny, suchodrzewy, mahonie, jaśminowce, bzy.

Zagęszczenie drzew i krzewów na terenie parku zbliżone jest do ideału, tj. 200 sztuk/ha, co w warunkach miejskich ma ogromne znaczenie ekologiczne. Charakterystyczna dla włocławskiego parku gatunkowa różnorodność drzew i krzewów jest rezultatem długoletnich działań. Planuje się dalsze wzbogacanie szaty roślinnej parku. Możliwe to będzie po opracowaniu projektu nowych nasadzeń i jego uzgodnieniu ze służbami konserwatorskimi.

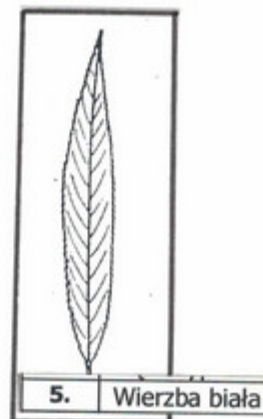
#### V. Przykładowe rozmieszczenie wybranych gatunków drzew i krzewów.

Na planie parku oznaczono miejsca, w których rosną wybrane, głównie introdukowane drzewa i krzewy. Numery jakimi w spisie zostały oznaczone poszczególne gatunki odpowiadają na planie parku numerom miejsc ich występowania.

1. Sosna wejmutka (*Pinus strobus*)
2. Jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*)
3. Klon srebrzysty (*Acer saccharinum*)
4. Dąb szypułkowy (*Quercus robur*)
5. Wierzba biała (*Salix alba*)
6. Jodła kalifornijska (*Abies concolor*)
7. Klon jesionolistny (*Acer negundo*)
8. Grusza – odmiana o owocach w kształcie jabłka (*Pyrus ussuriensis Maxim*)
9. Olsza czarna (*Alnus glutinosa*)
10. Topola kanadyjska (*Populus xeuramericana*)



11. Lipa krymska (*Tilia „Euchlora“*)
12. Czeremcha zwyczajna (*Prunus padus*)
13. Skrzydłoorzech kaukaski (*Pterocarya traxinifolid*)
14. Lipa drobnolistna (*Tilia cordata*)
15. Klon jawor (*Acer pseudoplatanus*)
16. Szupin chiński (*Sophora japonica*)
17. Glediczja trójcierniowa (*Gleditsia triacanthos*)
18. Grab pospolity (*Carpinus betulus*)
19. Cyprysik groszkowy (*Chamaecyparis pisifera „Plumosa“*)
20. Platan klonolistny (*Platanus acerifolia*)
21. Orzech czarny (*Juglans nigra*)
22. Kasztanowiec pospolity (*Aesculus hippocastanum*)
23. Kłęk kanadyjski (*Gymnocladus dioicus*)
24. Wierzba krucha (*Salix fragilis*)
25. Lipa szerokolistna (*Tilia platyphyllos*)
26. Żywotnik wschodni (*Thuja orientalis*)
27. Głóg pośredni (*Crataegus xmedia*)
28. Jałowiec sabiński (*Juniperus sabina*)
29. Żywotnik zachodni (*Thuja accidentalis*)
30. Irga pozioma (*Cotoneaster horizontalis*)
31. Dąb burgundzki (*Quercus cerris*)
32. Glediczja – forma bezbronna (*Gleditsia f.Inermis*)
33. Wierzba płacząca (*Salix xsepulcralis „Chrysocoma“*)



Na spacerze po parku odnajdujemy i podziwiamy kolejne drzewa i krzewy. Pomocne, w ustaleniu jakie właśnie drzewo (krzew) widzimy, są zamieszczone rysunki liści, owoców, gałązek itp. Poszczególnych gatunków.

**Kazimierz Andrzejewski**  
**Krzysztof Cieczkiewicz**  
**Barbara Żmizdińska**

#### Bibliografia:

1. Gazeta Kujawska z: 07.08.1998, 09.08.2000, 12.02.2002,
2. Włocławek. Przewodnik turystyczny pod redakcją A. Szczepańskiego. Włocławek 1989
3. Włocławek i okolice. Przewodnik turystyczny pod redakcją S. Kunikowskiego. LEGA Włocławek 2000
4. Ziemia. I. Tereny otwarte nad rzeką Zgłowiączką we Włocławku. Koncepcja zagospodarowania terenu. Warszawa 1998.
5. Włocławek – Park Miejski. Folder. Biuro Promocji i Informacji Urzędu Miasta Włocławka 2000.
6. Z. Arentowicz. Z dawnego Włocławka. Włocławek 1928
7. M. Morawski. Monografia Włocławka. Włocławek 1933
8. A. Gordon, A. Świętecki, W. Wandowicz. Cudze chwalicie ... Agencja Wyd.-Reklam. DINO, Warszawa 1994
9. E. i W. Dreyer. Drzewa i krzewy. Szybkie i proste rozpoznawanie gatunków. Warszawa 1998
10. Wywiady z P. Haliną Margiel – Migdał i P. Jarosławem Palczyńskim z Urzędu Miasta Włocławka. 2002
11. Konsultacja merytoryczna Pani Elżbieta Łuczak.





## „By czas nie zaćmił i niepamięć ...”

Mijają lata. Czasy II wojny światowej stają się coraz bardziej odległą przeszłością, ale jak się okazuje nie wszystkie wydarzenia tamtych lat są już powszechnie znane. Ciągłe pojawiają się opracowania podające kolejne fakty, wymieniające ludzi, w których biografie wplecione są wydarzenia wojenne. O tych nieznanach faktach i ludziach będziemy pisali w Biuletynie. Cykl ten rozpoczął artykuł o Kujawskim Związku Polityczno – Literackim zamieszczony w nr 75 „BP”. A teraz...

### Kujawskie Stowarzyszenie Społeczno-Literackie

15 VIII 1940 r. to jedna z ważniejszych dat w historii konspiracji we Włocławku. W tymże dniu powstało Kujawskie Stowarzyszenie Społeczno-Literackie. Utworzyli je secesjoniści z KZPL, dotychczasowy redaktor jego wydawnictw, w tym „Ogniwa”, Adrian Szeliga Turczynowicz, ps. „Andrzej” i jedna z jego współorganizatorek Janina Lech, ps. „Janina”, „Eni”, „Lena”, „Cytra”. Trzon grupy secesyjnej liczącej ok. 35 osób tworzyły początkowo osoby, które oni sami do KPZL zwerbowali. Byli wśród nich m.in. Aleksy Lasiński — przedwojenny harcerz i dziennikarz związany z prasą katolicką, Benedykt Lech ps. „Sławek”, Leszek Piekarowicz, Józef Piętka i Henryka Wojdyło, ps. „Halszka”, „Chrzanowska” — liderka kolporterów należących do grupy „E”, odpowiedzialna w KZPL za kolportaż na powiat nieszawski oraz Danuta Turczynowicz ps. „Zryw” i Jan Sporny. Wraz z nimi do KSSL przeszły przedwojenne harcerki i działaczki Akcji Katolickiej, w tym: Wanda Lucyna Czapska, ps. „Luta”, Barbara Krzyżańska, Zofia Janina Kosińska, ps. „Żora”, „Zofia”, Bronisława Wierzbicka, ps. „Ren”, Wanda Wojdyło, ps. „Stenia”, Maria Magdalena Lech, ps. „Szarotka”, Antonina Chybińska, ps. „Tola”, Kazimiera Gołębowska i Irena Rucińska.

Rozłamową grupę poparła również Wanda Daszkowska, ps. „Wan” (stąd jej znacznie mniejsza rola w działalności konspiracyjnej w końcowym okresie), która jako prowadząca archiwum wydaje się że

pozostała w KZPL. Ostatnie dokumenty, w tym wpłaty na fundusz organizacji, pochodzą z grudnia 1940 r. a trudno zakładać,

że dostęp do archiwum ukrytego w okolicach gospodarstwa jej rodziców na Kulinie miały inne osoby. W KZPL pozostawała Jadwiga Nowacka, ps. „Drzymała”, która jednak równie owocnie współpracowała z KSSL. W jej pralni mieszczącej się na tyłach Hotelu Polskiego przy dzisiejszym Placu Wolności mieścił się nadal jeden z głównych punktów kontaktowych i rozdzielczych kolportażu dla członków obu organizacji.

Trudności w określeniu pełnego składu osobowego KSSL są dwójakiego rodzaju. Po pierwsze, duża liczba członków KZPL (także później aresztowanych) zwłaszcza z terenu, np. Brześć, Wieniec, nie zdawała sobie sprawy z podziału jaki nastąpił. Po drugie dekonspiracja obu organizacji w końcu stycznia 1941 r. w znacznie mniejszym stopniu dotyczyła KSSL. Nie prowadziło ono własnego archiwum, które pozwoliłoby gestapo na aresztowanie większości jego członków. Wpadły tylko te osoby, które wcześniej były w KZPL lub z nim blisko współpracowały. Nie zostali również aresztowani jego czołowi twórcy, którzy zdążyli się ukryć przed aresztowaniem, jak np. A. Turczynowicz, czy zbiec do Generalnej Guberni, jak np. L. Piekarowicz i A. Lasiński. Te czynniki powodują, że bardzo szczegółowe akta osobowe śledztwa, zawarte w przedmowie do aktu oskarżenia prokuratora A. P. Bengsha z 27 VI 1941 r. (w zasadzie pismo do Trybunału Ludowego w Berlinie o wszczęcie dochodzenia w sprawie noszącej znamiona zdrady stanu), które sporządził asystent placówki terenowej gestapo we Włocławku — Tonn odnośnie działalności KSSL są ogólnikowe. Świadczy to również o postawie osób zwią-



zanych z KSSL, które bestialsko torturowane w czasie śledztwa we Włocławku, jak i Inowrocławiu nie załamały się w śledztwie. Potwierdza to jednoznacznie akt oskarżenia z 3 VIII 1942 r. jaki prokuratura przy Wyższym Sądzie Krajowym Kraju Warty w Poznaniu skierowała do Senatu Karnego tegoż sądu, w którym powyżej wymienione osoby określane są mianem „fanatyczna Polka” czy „fanatyczny Polak”.

Przyczyna rozłamu, przedstawionych szczegółowo w artykule o KZPL, który rysował się już od czerwca 1940 r., kiedy to J. Lech została odsunięta od współdecydowania o kierunkach jego działalności przez prezesa Eugeniusza Karola Kłosowskiego ps. „Zew”, „Rymwid”, nie trzeba ponownie przedstawiać, są znane. Tutaj jednak należy podkreślić różnice programowe. KZPL jak się wydaje zmierzał w kierunku przekształcenia się z ugrupowania o profilu cywilnym w cywilno-wojskowe, natomiast przywódca KSSL stali na stanowisku utrzymania działalności propagandowo-wychowawczej jako głównej formy.

Działalnością KSSL kierował prezes A. Turczynowicz, a w skład jego Wysokiej Rady wchodził również: A. Lasiński, L. Piekarowicz, J. Lech i D. Turczynowicz. Natychmiast po rozłamie przystąpiono do wydawania własnej gazetki, pt. „Piorun”. Nazwa wzięła się stąd, jak to określił A. Turczynowicz, że miało ono być: „prawdziwym piorunem nie tylko dla Polaków, ale także Niemców, gdyż dyskredytowało ich całkowicie w oczach wszystkich, podając przede wszystkim wiadomości o ich nieczym postępowaniu na całym obszarze byłej Polski”. Gazetka ukazywała się raz w tygodniu w bliżej nieokreślonym nakładzie. Jak podkreślają autorzy relacji była ona znacznie lepsza pod względem edytorskim. Tak jak wcześniej w „Ogniwie” A. Turczynowicz całość materiału do druku korygował i zatwierdzał, następnie A. Lasiński przepisywał jego treść na błonie powielaczowej. Ta wracała do domu prezesa przy ul. Reymonta 37 gdzie była przez niego powielana kilkadziesiąt razy. W pracy tej, która zawsze odbywała się nocą, pomagały ojcu córki Danuta i Maria (później z męża Galińska). Mimo młodego wieku (1926 r.) a może głównie dlatego była ona łączniczką A. Turczynowicza z pozostałymi członkami Wysokiej Rady KSSL i kolporterką „Pioruna”. Gazetki nosiła do pp. Chmielanów (ul. Stodólna), Marii Wencel i Heleny Szulc (ul.

Kościuszki) oraz J. Nowackiej (gdzie również „Piorun” powielano) i do cukierni niemieckiej przy ul. 3 Maja (dawna cukiernia Terpitza) gdzie pracowała siostra Danuta. Na marginesie tych rozważań należy podkreślić, że przypadek działalności osoby w bardzo młodym wieku w obu ugrupowaniach nie był wcale odosobniony. Roman Lech (ur. 1926 r.) był wysyłany z przesyłkami przez rodzeństwo Janinę i Benedykta, a Władysław Wenerski (ur. 1931 r.) syn czołowego dziennikarza KZPL z Brześcia był łącznikiem między nim a innymi konspirantami. Za kolportaż „Pioruna” do połowy października 1941 r. odpowiadała J. Lech a następnie D. Turczynowicz. W tym przypadku zmiana była podyktowana dążeniem do skoordynowania całości działań w rękach A. Turczynowicza. Grupami kolportażu kierowali również A. Lasiński, S. Piekarowicz i H. Wojdyło. Zasięg oddziaływania „Pioruna” był nie mniejszy od „Ogniwa” głównie za sprawą harcerzy z Szarych Szeregów. We wrześniu 1940 r. A. Turczynowicz zawarł umowę o współpracy z ich komendantem Czesławem Sidorem, ps. „Srebrny Lis”. W jej wyniku A. Turczynowicz wszedł do Komendy Szarych Szeregów im. Romualda Traugutta we Włocławku jako odpowiedzialny za propagandę i członek zespołu tajnego nauczania, z kolei harcerze rozpoczęli kolportaż „Pioruna” poprzez własne struktury organizacyjne nie tylko we Włocławku, ale również w Brześciu Kuj., Lubrańcu, Gostyninie, Zgłowiączce.

Tak jak w przypadku „Ogniwa” wydawcy „Pioruna” osiągnęli zamierzony cel. Był nim szeroki oddźwięk i masowe poparcie dla tej działalności ze strony mieszkańców Włocławka i Kujaw, ponieważ jak napisał po latach w cytowanej już monografii harcerstwa Włocławskiego pt. „Wszystko co nasze Polsce oddamy” A. Turczynowicz gazetka „Niosła otuchę i nadzieję dla coraz bardziej nękanego i męczzonego przez okupanta społeczeństwa włocławskiego. Mimo odnoszących zwycięstw przez Hitlera, gazeta dodawała nie tylko nadzieję na poprawę rzeczywistości ale przede wszystkim utwierdzała wiarę w klęskę Hitlera i w odzyskanie wolności”. Tytuł monografii najlepiej oddaje stosunek konspiratorów do Ojczyzny. Ponad osiemdziesięciu z nich zapłaciło życiem za tą działalność. Ponad połowa z tej straszliwej liczby to ludzie bardzo młodzi mający w chwili śmierci 20-

24 lata, dopiero wchodzący w dorosłe życie.

Czy Ojczyzna należycie potrafiła oddać im cześć, utwalić pamięć i zasługi? To pytanie pozostawiam bez odpowiedzi. Padołoby zbyt wiele gorzkich słów.

Na zakończenie należy przypomnieć, że w tym roku mijają ważne rocznice z historii obu ugrupowań. Są to: sześćdziesiąta rocznica procesów saksońskich i daty śmierci ok. 70 konspiratorów (na pewno 65

i prawdopodobnie 5–6 dalszych, których losów jeszcze nie ustalono). To również setna rocznica urodzin Adriana Szeligi Turczynowicza, kawalera krzyża *Virtuti Militari* i Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, jednej z najwybitniejszych postaci Włocławka XX wieku, również wciąż czekającego na należne mu miejsce w naszej historii. To już jednak treści na kolejne artykuły.

## Bogdan ZIÓLKOWSKI

### Źródła:

AGKSZpNP-IPN

- Acta Reichsjustizministerium sygn. CAMSW395 RJM sygn. 444
- Sygn. II-740 Akt oskarżenia w sprawie Kujawskiego Związku Polityczno - Literackiego z 27 VI 1941 r.

Archiwum Państwowe Włocławek

- Akta Sondergericht Leslau 1941 – 1944, sygn. 143, 255-259a,
- Akta Stammlager Gerichtgefängnis Leslau 1939 – 1944. Sygn. 33, 64, 149, 153, 155, 198-199, 432, 434, 435.

Materiały niepublikowane.

Turczynowicz A. Wszystko co nasze Polsce oddamy. Monografia harcerstwa włocławskiego /Gdynia/d.d./s. 413

Nowacka – Wyględowska G. Wspomnienia z pobytu w obozach koncentracyjnych. Włocławek 1997. s.17 /maszynopis w posiadaniu autora/

Relacje: B. Lach, R. Lach, Z. Bromirski, A. Komorowska, W. Woźniak, S.A. Galińscy, P. Mrówczyński – zbiory autora, kopie przekazane do Archiwum Armii Krajowej w Toruniu.

### **SPIS TREŚCI:**

Hieronim Rozrażewski herbu Doliwa – biskup kujawski./cz.IV/. *Andrzej Szczepański*  
Park Miejski im. Henryka Sienkiewicza we Włocławku.

*Kazimierz Andrzejewski, Krzysztof Cieczkiewicz, Barbara Żmidzińska*

Kujawskie Stowarzyszenie Społeczno Literackie. *Bogdan Ziółkowski*

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański

Rysunki do art. o parku udostępnił autorzy opracowania.

Współpraca: Henryk Wawrzyniak

Wydawca: Oddział Kujawski PTTK

Włocławek ul. Słowackiego 1a

Biuletyn sponsoruje firma: DGS Włocławek